

Sygn. akt IV Pa 13/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 kwietnia 2017r.

**Sąd Okręgowy w Siedlcach IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący – SSO Katarzyna Antoniak

Sędziowie: SO Jacek Witkowski (spr.)

SO Elżbieta Wojtczuk

Protokolant sekr. sąd Monika Świątek

po rozpoznaniu w dniu 19 kwietnia 2017 r. w Siedlcach

na rozprawie sprawy z powództwa M. D.

przeciwko M. W. (1) prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą (...), TIR CZĘŚCI (...) z siedzibą w M.

o ustalenie istnienia stosunku pracy, wynagrodzenie i ekwiwalent

na skutek apelacji obydwu stron

od wyroku Sądu Rejonowego w Siedlcach IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 16 grudnia 2016r. sygn. akt IV P 211/15

**I. odrzuca apelację powoda w odniesieniu do kwoty 7522 (siedem tysięcy pięćset dwadzieścia dwa) złote;**

**II. oddala apelację powoda w pozostałej części;**

**III. oddala apelację pozwanego;**

**IV. zasądza od pozwanego M. W. (1) prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...), TIR CZĘŚCI (...) z siedzibą w M. na rzecz powoda M. D. reprezentowanego przez radcę prawnego L. C. kwotę 553,50 (pięćset pięćdziesiąt trzy i 50/100) złotych zawierającą podatek VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu za drugą instancję.**

J. W. K. A.E. W.

Sygn. akt IV Pa 13/17

## UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym w dniu 2 kwietnia 2015 r. przeciwko M. W. (1) prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą (...), (...) z siedzibą w M. powód M. D. domagał się ustalenia, że z pozwanym łączył go stosunek pracy w okresie od 18 marca 2013 r. do 18 stycznia 2014 r., zasądzenia na jego rzecz wynagrodzenia za pracę w kwocie 12.775,71 zł netto (16.575,50 zł brutto), zasądzenia wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w kwocie 14.044,20 zł netto, zasądzenia ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy w kwocie 3.843,28 zł brutto i zasądzenia

ekwiwalentu w kwocie 710 zł brutto z tytułu zakupu odzieży roboczej i obuwia oraz prania odzieży roboczej w okresie zatrudnienia.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że był pracownikiem pozwanego w okresie od 18 marca 2013 r. do 18 stycznia 2014 r., zatrudnionym na stanowisku mechanika w pełnym wymiarze czasu pracy. Podał, że jego wynagrodzenie zostało ustalone na kwotę 3.000 zł netto miesięcznie za 8 godzin pracy na dobę, 40 tygodniowo przez 5 dni w tygodniu. Pracował w siedzibie pozwanego, w wyznaczonych przez niego godzinach pracy, od 8:00 do 19:00. Powód nadmienił, że pozwany wpłacał mu wynagrodzenie w ratach i dotąd nie wypłacił mu go w całości. Podniósł, że nie korzystał z urlopu wypoczynkowego, więc pozwany powinien mu wypłacić z tego tytułu ekwiwalent pieniężny, czego również nie zrobił. Wskazał, że w okresie zatrudnienia pracodawca nie zapewnił mu ubrania roboczego i obuwia, musiał więc korzystać z własnych butów i odzieży, które musiał prać we własnym zakresie, ponosząc znaczne tego koszty.

W piśmie procesowym wniesionym w dniu 15 kwietnia 2015 r. powód sprecyzował swoje powództwo, wnosząc o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 12.775,71 zł netto (18.240 zł brutto) wynagrodzenia za pracę, kwoty 14.044,20 zł netto (20.000 zł brutto) wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych oraz kwoty 3.000 zł netto (4.210 zł brutto) ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy (k. 22).

Wyrokiem z dnia 16 grudnia 2016 r. Sąd Rejonowy w Siedlcach w pkt I zasądził od pozwanego na rzecz powoda następujące kwoty:

- a) 1.867,72 zł netto tytułem zaległego wynagrodzenia za pracę;
- b) 2.532,32 brutto tytułem ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop wypoczynkowy;
- c) 450 zł tytułem ekwiwalentu pieniężnego za używanie własnej odzieży i obuwia roboczego oraz pranie odzieży roboczej;

w pkt II oddalił powództwo w pozostałym zakresie; w pkt III umorzył postępowanie w części objętej cofnięciem pozwu, w pkt IV nie obciążył powoda kosztami zastępstwa procesowego, w pkt V nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa- SR w Siedlcach kwotę 197,30 zł tytułem części kosztów postępowania i w pozostałym zakresie koszty te przejął na rachunek Skarbu Państwa; w pkt VI przyznał od Skarbu Państwa- SR w Siedlcach na rzecz radcy prawnego L. C. kwotę 2.214 zł, w tym podatek VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej przez niego powodowi z urzędu; w pkt VII wyrokowi nadał w pkt pierwszym rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 1.600 zł.

Sąd Rejonowy ustalił bowiem, że powód w okresie od 1 marca 2013 r. do 18 stycznia 2014 r. był pracownikiem pozwanego prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...), (...) z siedzibą w M., zatrudnionym na stanowisku mechanika samochodowego, w pełnym wymiarze czasu pracy.

Wysokość wynagrodzenia za pracę strony ustaliły na kwotę 1.600,00 złotych brutto miesięcznie. Powód zajmował się naprawą pojazdów, wulkanizacją, lakierowaniem. Swoją pracę wykonywał w zakładzie pozwanego od poniedziałku do piątku w godzinach od 8:00 do 19:00 i w soboty w godzinach od 8:00 do 14:00. Pracodawca nie prowadził ewidencji jego czasu pracy. Wynagrodzenie za pracę pozwany wypłacał powodowi w ratach, zwykle rzędu kilkuset złotych, bez pokwitowania. Dwukrotnie, już po rozwiązaniu przez strony stosunku pracy pozwany wpłacił powodowi kwoty po 500 złotych przekazem pocztowym na poczet należności za pracę. Przez cały okres swojego zatrudnienia powód pracował dla pozwanego bez zawartej umowy o pracę, stąd od 28 grudnia 2012 r. do 4 sierpnia 2013 r. był zarejestrowany w Urzędzie Pracy w W. Filia w T. jako osoba bezrobotna z prawem do zasiłku dla bezrobotnych w okresie od 5 stycznia 2013 r. do 4 lipca 2013 r. i raz w miesiącu zgłaszał się w urzędzie potwierdzić swój status i gotowość do pracy podpisem. Pracodawca umowę o pracę dla powoda sporządził dopiero po rozwiązaniu z nim stosunku pracy, w wykonaniu zaleceń pokontrolnych Państwowej Inspekcji Pracy. Składki na ubezpieczenie społeczne pracodawca opłacał za powoda tylko za okres od 1 marca 2013 r. do 31 sierpnia 2013 r., po czym zaprzestał to robić. Będąc pracownikiem pozwanego powód przez długi czas nie został przez pozwanego wyposażony w odzież roboczą i obuwie

robocze, które do wykonywania pracy musiał kupić we własnym zakresie. Dopiero w grudniu 2013 r. pracodawca przekazał mu roboczą odzież: bezrękawnik, bluzę, koszulę, koszulkę, spodnie oraz robocze obuwie. Przez cały okres zatrudnienia powód sam ponosił koszty prania odzieży, którą ubierał na czas pracy. W okresie zatrudnienia powód nie korzystał z urlopu wypoczynkowego. Pozwany nie prowadził przy tym ewidencji urlopów wypoczynkowych swoich pracowników (umowa o pracę k. 47-48, faktury k. 49-50, raporty i deklaracje (...) P (...), (...), (...) k. 54-90, częściowo zeznania powoda k. 351v-352 w zw. z k. 92v-93v, przekazy pocztowe k. 148, pismo z PUP k. 164-165, pismo z ZUS k. 166, zeznania świadków E. K. k. 205v-206, P. K. k. 228v-229, częściowo zeznania świadków M. R. k. 206v-207, K. W. k. 207-208, E. W. k. 226v-227, E. G. k. 227-227v, M. W. (2) k. 227v-228, W. B. k. 228v, częściowo zeznania pozwanego k. 352-353v).

Wysokość należnego powodowi, a nie wypłaconego przez pozwanego wynagrodzenia za pracę wyniosła 1.867,72 złotych netto. Mimo nie korzystania przez powoda z urlopu wypoczynkowego pozwany w związku z rozwiązaniem z nim umowy o pracę nie wypłacił mu również ekwiwalentu pieniężnego w wysokości 2.532,32 złotych brutto (opinia biegłej księgowej k. 244-255, 280-181, 302-313).

W ocenie Sądu Rejonowego, powództwo M. D. okazało się uzasadnione jedynie w niewielkiej części.

Na wstępie Sąd I instancji wskazał, iż do podstawowych obowiązków każdego pracodawcy należy prowadzenie ewidencji czasu pracy. Przy braku stosownej ewidencji czasu pracy po stronie pracodawcy, ciężar udowodnienia, iż pracownik nie wykonywał pracy w takich godzinach i w takim wymiarze jak podaje, spoczywa natomiast na pracodawcy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 1999 r., I PKBN 62/99, OSNP 2000/15/579). W sytuacji, gdy pracownik wykazał, że pracował w godzinach nadliczbowych, a wobec nieprowadzenia przez pracodawcę ewidencji czasu pracy, nie może udowodnić dokładnej liczby przepracowanych godzin, ustalenie wynagrodzenia należnego z tego tytułu pracownikowi może nastąpić nawet według reguł art. 322 kpc (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2010 r., II PK 217/09, Lex nr 584743). Pracownik może przy tym powoływać wszelkie dowody na wykazanie zasadności swego roszczenia, w tym posiadające mniejszą moc dowodową niż dokumenty dotyczące czasu pracy, a więc np. dowody osobowe, czy własne zapiski, z których może wynikać liczba przepracowanych godzin nadliczbowych.

Pozwany nie prowadził listy obecności i w żaden sposób nie ewidencjonował rzetelnie czasu pracy powoda.

Zdaniem Sądu Rejonowego, wiarygodne były zeznania powoda, potwierdzone zeznaniami świadków K. W., E. K. i M. R., że mechanicy zatrudnieni przez pozwanego pracowali w godzinach od 8:00 do 19:00 w dni powszednie oraz w godzinach od 8:00 do 14:00 we wszystkie soboty. Ich zeznania w tym zakresie są logiczne, spójne i korespondują ze sobą. O tym, że zakład pozwanego pracował codziennie w wymiarze czasowym dłuższym niż on podawał zeznali również świadkowie E. G. i P. K..

Sąd pierwszej instancji odmówił więc wiary pozwanemu twierdzącemu, że jego zakład pracował wyłącznie w dni powszednie i to tylko w godzinach od 8:00 do 16:00. Takie godziny pracy w branży, którą zajmował się pozwany są wręcz niespotykane i z doświadczenia życiowego wiadomo, że warsztaty samochodowe pracują od poniedziałku do piątku co najmniej do godziny 18:00 i są czynne również w soboty w różnych godzinach. Żaden wiarygodny dowód nie potwierdza dni i godzin pracy zakładu, a tym samym godzin pracy powoda, forsowanych w sprawie przez pozwanego.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadków E. W. i M. W. (2), z których miałyby wynikać, że powód pracował tylko w dni powszednie i w godzinach od 8:00 do 16:00, tak jak czynny był zakład pozwanego. Świadek E. W. to żona, a M. W. (2) to syn pozwanego, a więc osoby żywotnie zainteresowane korzystnym dla M. W. (1) wynikiem sprawy. Zdaniem Sądu solidaryzowali się oni w swoich zeznaniach w dążeniach pozwanego do uniknięcia zapłaty na rzecz powoda jakichkolwiek dodatkowych należności za pracę. Poza tym zeznania tych świadków, podobnie jak świadków E. G., W. B., we wskazanym zakresie są sprzeczne z wiarygodną częścią materiału dowodowego sprawy.

Warto zauważyć, że świadek M. W. (2) wskazał, że zdarzało się, iż mechanicy pracowali w zakładzie pozwanego dłużej niż ten podawał, do godz. 17:30. Siłą rzeczy zakład ten nie mógł więc kończyć pracy zawsze o godz. 16:00 jak

utrzymywał M. W. (1). Pozwany sam przy tym przyznał, że powód pracował w godzinach nadliczbowych, ale nie wie w jakim wymiarze (k. 353).

Jako że pozwany nie ewidencjonował w żaden sposób czasu pracy powoda, wyliczając należne M. D. wynagrodzenie, w tym za pracę w godzinach nadliczbowych Sąd opierał się na danych o czasie pracy pochodzących od powoda, które dodatkowo miały oparcie w wiarygodnych zeznaniach świadków K. W., E. K. i M. R..

Fakt, że K. W. jest również w sporze sądowym z pozwanym nie odbiera jego zeznaniom w całości mocy dowodowej. Odnośnie czasu pracy powoda jego zeznania nie były bowiem odosobnione i potwierdzili je również inni świadkowie, o czym wyżej już wspomniano.

W ocenie Sądu okoliczność, że M. D. od 28 grudnia 2012 r. do 4 sierpnia 2013 r. był zarejestrowany w Urzędzie Pracy w W. Filia w T. jako osoba bezrobotna i raz w miesiącu zgłaszał się potwierdzić swój status podpisem nie oznacza, że w dniu wizyt nie wykonywał pracy w zakładzie pozwanego. Powód do miejscowości T. miał bowiem z miejsca swojego zamieszkania ok. 20 km, a stamtąd do M. ok. 45 km, zaś samo złożenie podpisu w Urzędzie Pracy zajmowało mu tylko kilka minut. Zupełnie realne jest więc, że następnie jechał do pracy u pozwanego i normalnie tego dnia pracował. Świadkowie E. K., K. W. i M. R. zgodnie przy tym zeznali, że powód pracował w takich samych dniach i godzinach jak oni, przy czym często pracowali dłużej niż do godz. 19:00. Pozwany, jak już wyżej wskazano, w żaden sposób nie dokumentował dni i godzin pracy swoich pracowników i nie udowodnił w toku niniejszego postępowania, aby powód nie świadczył pracy w dni, które podawał.

Uwzględniając kwoty, które powód przyznał, iż otrzymał od pozwanego za swoją pracę oraz dowody wypłat w formie dwóch przekazów pocztowych ( w kwotach wszak netto), biegła księgowa w wariantcie drugim swojej opinii wysokość należnego zaległego wynagrodzenia za pracę powoda wyliczyła na kwotę 1.764,48 zł netto (k. 281). Taka też należność z tego tytułu została zasądzona na od pozwanego na rzecz powoda, a idące dalej powództwo zostało oddalone.

Na ostatniej rozprawie powód zeznał, że pracował od godz. 7:00 w dni powszednie oraz soboty. Sąd nie dał jednak temu wiary, gdyż na pierwszej rozprawie wyjaśnił, że pracował od godz. 8:00 i taką godzinę rozpoczęcia pracy potwierdzili ci świadkowie, których zeznania Sąd uznał za wiarygodne.

Wiarygodne dla Sądu Rejonowego były zeznania pozwanego o tym, że wynagrodzenie za pracę powoda było ukształtowane na poziomie minimalnego wynagrodzenia za pracę, tj. 1.600 zł brutto. Potwierdzeniem tego są m. in. dokumenty rozliczeniowe ZUS.

Zeznania powoda, że ustalili z pozwanym, iż jego wynagrodzenie będzie wynosić 3.000 zł i to netto są zaś niewiarygodne. Takim ustaleniom zaprzeczył pozwany. Nie potwierdzają tego w żaden sposób również zeznania świadków. Nikt ze świadków nie był bowiem obecny przy ustaleniach powoda z pozwanym, którzy dokonywali ich w cztery oczy. Nie ma dowodów na to, że takie ustalenia, jak utrzymywał powód, co do wysokości wynagrodzenia za pracę kiedykolwiek weszły w życie. Powód podejmując pracę u pozwanego nie wykazał świadectwami pracy od poprzednich pracodawców, że jest doświadczonym mechanikiem, zasługującym na wynagrodzenie rzędu 3.000 zł netto.

Oprócz powoda świadkowie K. W. i M. R., byli pracownicy pozwanego utrzymywali, że również umówili się z pozwanym na wynagrodzenie zasadnicze w wysokości 3.000 zł netto, jednak pracodawca z tych ustaleń się nie wywiązywał i tych pieniędzy im nie wypłacał. O warunkach zatrudnienia powoda wiedzieli jednak tylko od niego samego. Należy w tym miejscu zwrócić uwagę na fakt, że w spornym w sprawie okresie pozwany zatrudniał na stanowisku mechanika także E. K.. Ten zaś zeznał jako świadek, że obowiązywało go wynagrodzenie ok. 2.000 zł netto, w tym za pracę w godzinach nadliczbowych, które później wzrosło wraz ze wzrostem płacy minimalnej i właśnie wynagrodzenie minimalne miał uwzględnione w umowie o pracę zawartej z pozwanym. E. K. to przy tym doświadczony mechanik, pracował u pozwanego już 3 lata przed powodem. Nielogiczne jest więc, żeby pozwany chciał zatrudnić nowego pracownika w osobie powoda na warunkach znacznie korzystniejszych niż już sprawdzony w pracy i doświadczony mechanik.

Wynikająca z jednego z zapisków (k. 149) okoliczność, że pozwany wypłacał powodowi wyższe wynagrodzenie niż minimalne nie dowodzi automatycznie, że wynagrodzenie zasadnicze powoda wynosiło 3.000 zł netto, a co najwyżej to, że powód pracował w czasie przekraczającym wymiar jego zatrudnienia, przez co należało mu się wyższe wynagrodzenie. Pozostałe zapiski powoda na temat rozliczeń finansowych z pozwanym mają charakter brudnopisów o znikomej mocy dowodowej. Tak należy ocenić złożone do akt sprawy oświadczenie, mówiące o tym, że pozwany „ureguluje zapłatę w wysokości 7.770 zł” (k. 17). Nie wiadomo w jakiej konkretnie dacie zostało sporządzone to oświadczenie, z jakiego tytułu ma nastąpić rzeczona zapłata i na jaką datę miałyby ono uwzględniać zadłużenie pozwanego względem powoda. Zdaniem Sądu nie jest to więc wiarygodny dowód na wzajemne rozliczenia stron.

Pozwany przyznał, że niesystematycznie i nieterminowo wypłacał powodowi wynagrodzenie za pracę. Okoliczność, że kilkakrotnie powód otrzymał jednorazowo kwoty przekraczające minimalne wynagrodzenie za pracę potwierdza tylko to, że zaległości po stronie pozwanego z tytułu wypłacania wynagrodzenia nawarstwiały się.

Z tych wszystkich względów do obliczeń należności za pracę powoda Sąd przyjął ten wariant opinii biegłej księgowej, który uwzględnił, że strony ustaliły wynagrodzenie za pracę w wysokości wynagrodzenia minimalnego.

Podstawę prawną do wypłacenia ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop stanowi art. 171 § 1 kp. Ze świadectwa pracy powoda wprost wynika, że powód nie korzystał z urlopu wypoczynkowego. Pozwany również w swoich zeznaniach przyznał, że powód nie korzystał z urlopu i nie wypłacono mu z tego tytułu ekwiwalentu pieniężnego. Wysokość należności z tego tytułu biegła księgowa obliczyła na kwotę 2.532,32 zł brutto (k. 248).

Opinia biegłego księgowego, na której Sąd Rejonowy się oparł, została sporządzona przez osobę odznaczającą się fachową wiedzą w tym zakresie, jest jasna, pełna, przekonująco i szczegółowo uzasadniona, z powołaniem się na konkretne okoliczności faktyczne i właściwe przepisy prawne.

Jak wskazał m. in. Sąd Rejonowy, pracodawca, w myśl art. 237<sup>7</sup> § 1 kp, jest obowiązany dostarczyć pracownikowi nieodpłatnie odzież i obuwie robocze.

Pozwany nie określił w wewnętrznych regulacjach kwestii korzystania przez pracowników z ubrań roboczych i obuwia oraz ich prania. Niewątpliwie praca mechanika to praca, w której pracownik jest cały czas narażony na ubrudzenie i uszkodzenie ubrania, w którym pracuje i wymaga ono regularnego prania.

Z zeznań stron oraz świadków wynika jednoznacznie, że powód w okresie swojego zatrudnienia od marca do grudnia 2013 r. nie został wyposażony przez pracodawcę w odzież i obuwie robocze i musiał w tym czasie zapewnić je sobie we własnym zakresie. Poniósł w związku z tym koszty. Cały czas musiał jednak przy tym ponosić koszty prania tej odzieży. Z tych wszystkich względów przysługuje mu więc ekwiwalent pieniężny. Mając na uwadze rynkowe ceny ubrań roboczych oraz kosztów zakupu środków piorących lub skorzystania z pralni na zasadach komercyjnych, w ocenie Sądu Rejonowego, wystarczający na pokrycie kosztów powoda, mając na uwadze również długość jego zatrudnienia, będzie ekwiwalent pieniężny w wysokości 450 zł. Dalej idące powództwo Sąd ten oddalił.

Nic konkretnego, przydatnego dla sprawy nie wynika, zdaniem Sądu, z nagrania załączonego do akt sprawy przez powoda na płycie CD, które było odtwarzane na rozprawie. Nagranie to jest niewyraźne, nagrane osoby przekrzykują się nawzajem i trudno ustalić co w ogóle z ich rozmowy wynika.

Bezskuteczna, w ocenie Sądu, była próba zmiany przez pełnomocnika powoda powództwa poprzez jego rozszerzenie do kwoty 48.113,63 zł brutto z tytułu wynagrodzenia za pracę, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie i do kwoty 6.458,48 zł brutto z tytułu ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop wypoczynkowy, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie pismem procesowym z dnia 27 lipca 2016 r. (k. 334). Było to spowodowane tym, że rzeczona pismo procesowe strona powodowa złożyła bez odpisu dla strony przeciwnej, odpis taki doręczając jej we własnym zakresie. Tymczasem jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 21 stycznia 2016 r. odpis pisma procesowego rozszerzającego powództwo nie podlega doręczeniu na podstawie art. 132 § 1 kpc (sygn. akt III CZP 95/15, www.sn.pl). Doręczone w taki sposób pismo nie wywiera więc skutków w postaci modyfikacji powództwa, a uwzględnienie jego

treści w wyrokowaniu, w realiach niniejszej sprawy oznaczałoby niedopuszczalne orzekanie ponad żądanie. W związku z powyższym Sąd rozpoznawał roszczenia powoda skutecznie sformułowane w pozwie, z tytułów i w kwotach tam wskazanych, a więc siłą rzeczy bez odsetek za opóźnienie, gdyż pozew milczy na ten temat.

Z pism procesowych powoda wynika, że cofnął on pozew w części dotyczącej ustalenia istnienia stosunku pracy, stąd postępowanie w tym zakresie należało umorzyć, z mocy art. 355 § 1 kpc. Bezsporne było między stronami w jakim okresie powód był pracownikiem pozwanego.

Orzeczenie o kosztach procesu uzasadnia art. 102 kpc. Chociaż roszczenia powoda okazały się uzasadnione jedynie w ok. 10% względem zgłaszanych (k. 334), to mając na uwadze sytuację materialną powoda i fakt, że pozwany dość niejasno się z nim rozliczał z należności za pracę, przez co pracownik mógł nie mieć właściwego rozeznania ile pieniędzy mu przysługuje z tego tytułu, Sąd uznał za zasadne nie obciążane go kosztami zastępstwa procesowego od oddalonego powództwa.

Proporcjonalnie do wyniku sprawy, a więc w 10% Sąd, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, obciążył pozwanego kosztami postępowania, na które złożyły się koszty sporządzenia opinii przez biegłą księgową oraz koszty zawiązane ze stawiennictwem świadków na rozprawie. W pozostałym zakresie Sąd przejął te koszty na rachunek Skarbu Państwa uznając, że nie ma uzasadnionych podstaw do obciążania nimi powoda.

Wysokość przyznanego pełnomocnikowi powoda wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu uzasadnia treść § 2, § 11 ust. 1 pkt 2 i § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r. poz. 490 ze zm.). Nieuzasadnionym, ani stopniem zawilości sprawy, ani nakładem pracy pełnomocnika jak również stopniem przyczynienia się przez niego do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla sprawy, okazał się wniosek pełnomocnika powoda o przyznanie wynagrodzenia w wysokości przekraczającej stawkę minimalną.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, reprezentowany przez pełnomocnika w osobie radcy prawnego. Powód zaskarżył wskazane orzeczenie w części, tj. w zakresie pkt II, w jakim oddalone zostało powództwo co do kwoty 46.245,91 zł brutto z tytułu zaległego wynagrodzenia za pracę, wraz z ustawowymi odsetkami, oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od tej kwoty od 19 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty; co do kwoty 3.628,16 zł brutto z tytułu ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop wypoczynkowy, wraz z ustawowymi odsetkami, oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od tej kwoty od dnia 19 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty oraz rozstrzygającej o kosztach procesu; odnośnie zasądzenia ustawowych odsetek oraz ustawowych odsetek za opóźnienie od kwot: 1.867,72 zł od dnia 19 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty, 2.532,32 zł od dnia 19 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty oraz 450 zł od dnia 19 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty. Powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda wskazanych kwot i odsetek od tych kwot oraz o zmianę wyroku w pkt VI poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 4.050 zł powiększonej o podatek VAT tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej przez niego z urzędu jak również o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu za II instancję według norm przepisanych. Pełnomocnik powoda oświadczył, iż koszty pomocy prawnej świadczonej na rzecz powoda w postępowaniu apelacyjnym nie zostały uiszczone w całości ani w części. Powód sformułował następujące zarzuty:

I naruszenia przepisów postępowania:

1. art. 130 § 1 kpc poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy pismo powoda z 27 lipca 2016 r. dotyczące rozszerzenia powództwa nie mogło otrzymać prawidłowego biegu w skutek niezłożenia w sadzie odpisu dla strony przeciwnej i niewezwanie przez przewodniczącego do uzupełnienia tego braku w terminie tygodniowym, co doprowadziło do uznania, że pismo nie wywiera skutków w postaci modyfikacji powództwa;

2. art. 227 kpc poprzez uznanie, że nagranie powoda załączone na płycie CD nie ma dla rozstrzygnięcia sprawy istotnego znaczenia, podczas gdy z nagrania tego wyraźnie wynika przyznanie się pozwanego do tego, że wynagrodzenie powoda zostało ustalone przez strony na kwotę 3.000 zł netto miesięcznie;

3. art. 228 kpc poprzez nieuwzględnienie, że wykonywanie pracy mechanika polegającej na naprawie busów, samochodów: ciężarowych, osobowych, wykonywaniu usług wulkanizacyjnych i lakierowaniu elementów samochodowych, czym zajmował się powód podczas zatrudnienia u pozwanego nie może być wynagradzane kwotą 3.000 zł netto miesięcznie, podczas gdy faktem powszechnie znanym jest, iż usługi te są wysoko wyceniane, a zatem również wynagrodzenie mechaników wykonujących te usługi jest wysokie;

4. art. 233 § 1 kpc poprzez:

przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów:

-wyrażające się w odmowie wiarygodności i mocy dowodowej zeznaniom świadków M. R. i K. W. złożonych na rozprawie 25 września 2015r. oraz zeznaniom powoda na okoliczność wynagrodzenia powoda i stwierdzenie, że nie mogło ono być określone na kwotę 3000 zł netto miesięcznie, podczas gdy ze spójnych i logicznych zeznań tych osób wynika, że taką kwotę świadkowie ci ustalali z pozwanym;

-z pominięciem zasad logiki i doświadczenia życiowego i przyjęcie, że wynagrodzenie powoda nie mogło wynosić 3000 zł netto, podczas gdy zajmował się on zarówno naprawą pojazdów, wulkanizacją jak i lakierowaniem elementów samochodowych, czyli tak rozległy zakres pracy uzasadnia wskazane wynagrodzenie;

- z pominięciem zasad logiki i doświadczenia życiowego polegające na uznaniu, że skoro świadek K. był zatrudniony dłużej u pozwanego, to musiał otrzymywać wyższe wynagrodzenie, kiedy to nie staż pracy, a umiejętności praktyczne, w tym lakierowania części do aut, której ten świadek nie posiadał, miała wpływ na wysokość wynagrodzenia;

-i nienadanie waloru wiarygodności zapiskom powoda wskazującym na wysokość wynagrodzenia- kiedy to nie było list płac-zeznaniom świadków tj. M. R. i K. W. dotyczących wysokości wynagrodzenia powoda oraz oświadczeniu pozwanego, że wypłaci powodowi kwotę 7.700 zł tytułem zaległego wynagrodzenia;

-wyrażające się w nadaniu waloru wiarygodności i oparciu się na zeznaniach pozwanego w zakresie wysokości wynagrodzenia powoda, podczas gdy pozwany nie sporządził listy płac ani nie prowadził żadnej ewidencji wynagrodzenia, co sam przyznał podczas przesłuchania, a to miało z kolei wpływ na ustalenie przez Sąd wysokości wynagrodzenia powoda;

-z pominięciem zasad logiki i doświadczenia życiowego i przyjęcie, że dokumenty rozliczeniowe z ZUS wskazują na prawidłową wysokość wynagrodzenia powoda- 1.600 zł brutto miesięcznie, podczas gdy dokumentację tą sporządził pozwany i umowę o pracę sporządził on bez udziału powoda po ustaniu stosunku pracy;

-brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonanie jego oceny z pominięciem istotnej jego części, tj. zeznań świadka K. w zakresie, w jakim stwierdził, że był zatrudniony na stanowisku mechanika, a powód mechanika-lakiernika, co rzutowało na wyższą stawkę wynagrodzenia powoda;

-wyprowadzenie z dowodu z zeznań świadka E. K. wniosków z niego nie wypływających, tj. uznanie, że po podwyższeniu minimalnej kwoty wynagrodzenia otrzymywał on kwotę 2.500 zł, co z kolei uzasadniało ukształtowanie wynagrodzenia powoda na kwotę 3.000 zł jako pracownika o szerszym zakresie umiejętności;

-poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów i uznanie twierdzeń pozwanego na temat wynagrodzenia powoda za wiarygodne, w sytuacji, gdy treść jego zeznań (dot. kwestii godzin pracy powoda, godzin otwarcia zakładu, sporządzania dokumentacji pracowniczej) była sprzeczna z zebranych materiałem dowodowym;

II naruszenie prawa materialnego:

-art. 85 § 2 kp w zw. z art. 300 kp w zw. z art. 359 kc poprzez niezasądzenie od pozwanego na rzecz powoda odsetek od niewypłaconego wynagrodzenia za pracę, ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy oraz z tytułu prania odzieży roboczej, w sytuacji, gdy pozwany nie wypłacił tych należności w terminie;

- § 6 pkt 6 w zw. z § 11 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 15 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych poprzez uznanie, że nakład pracy pełnomocnika powoda ustanowionego z urzędu nie uzasadnia zastosowania stawki wynagrodzenia w podwyższonej wysokości.

W uzasadnieniu apelacji, powód stwierdził, że niezasadnie Sąd pierwszej instancji zakwestionował skuteczność doręczenia pisma z dnia 26 lipca 2016 r. rozszerzającego powództwo i tym samym dokonania samego rozszerzenia powództwa. Sąd ten jednocześnie bowiem naruszył art. 130 § 1 kpc, gdyż zaniechał wezwania powoda do uzupełnienia w terminie 7 dni braku w postaci niezłączenia odpisu pisma rozszerzającego powództwo dla strony przeciwnej. Oprócz tego, na terminie rozprawy w dniu 14 października 2016 r. pełnomocnik powoda poparł powództwo sprecyzowane w piśmie procesowym z 27 lipca 2016 r. i wniósł dodatkowo o zasądzenie kwoty 710 zł tytułem ekwiwalentu za pranie odzieży wraz z stosownymi odsetkami. Pełnomocnik pozwanego zajął merytoryczne stanowisko odnośnie zmiany żądań powoda i wniósł o oddalenie powództwa. Z chronologii powyższych zdarzeń nie wynika, by w toku postępowania Sąd I instancji uważał, że rozszerzenie powództwa jest nieskuteczne. Przeprowadzone przez Sąd Rejonowy czynności procesowe chroniły pozwanego. Powód podkreślił również, że nakład pracy poczyniony przez jego pełnomocnika w niniejszej sprawie (przy uwzględnieniu ilości i obszerności złożonych pism procesowych, liczbie terminów rozprawy oraz ilości składanych wniosków dowodowych) uzasadnia przyznanie wynagrodzenia na poziomie wyższym niż minimalne stawki wynagrodzenia określone w normach przepisanych.

Powyższe orzeczenie, w pkt I a-c oraz pkt IV, zaskarżył pozwany, wnosząc o jego zmianę i oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego wg norm przepisanych, ewentualnie o obniżenie kwot zasądzonych w pkt I a z kwoty 1867,72 zł do kwoty 842,98 zł oraz w pkt I b z kwoty 2532,32 zł do kwoty 1764,68 zł. Pozwany zarzucił naruszenie art. 233 § 1 kpc poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów i błędne ustalenie, że pozwany nie rozliczył się w całości z powodem ze wszystkich zobowiązań finansowych wynikających ze stosunku pracy, a przekazane przez niego środki nie zaspokajają wszystkich roszczeń powoda jak również niezasadnym przyjęciu, że powód pracował u pozwanego w godzinach nadliczbowych od poniedziałku do piątku od 8 do 19 a w soboty od 8 do 14, w szczególności w wyniku:

-niezasadnego zdyskredytowania zeznań świadków G., B., K. w odniesieniu do okoliczności dotyczących pracy powoda w godz. nadliczbowych i uznanie, że są sprzeczne z treścią wiarygodnych zeznań byłych pracowników powoda, w sytuacji, gdy osoby te były stałymi klientami pozwanego i regularnie przyjeżdżali do jego zakładu celem odbioru aut w zasadzie bezpośrednio po godz. 16 i stwierdzili, że w tym czasie nie było w zakładzie żadnych innych osób poza pozwanym i jego synem, co wyklucza przyjęcie, że powód pracował w godz. nadliczbowych;

-nieuwzględnienia, że środki finansowe przekazane przez M. W. (1) powodowi w kwocie 16.900 zł oraz za pośrednictwem przekazów pieniężnych w łącznej kwocie 1000 zł oraz środki w kwocie 860 zł (przeznaczone na paliwo) oraz 250 zł (przeznaczone na naprawę skutera), zaspokajały wszelkie należności powoda w okresie jego zatrudnienia u pozwanego;

z ostrożności pozwany podniósł, że Sąd I instancji dokonał błędnych ustaleń przy założeniu, że powód pracował w nadgodzinach, w oparciu o wyliczenia zamieszczone w opinii biegłego, które dotyczyły należności z tytułu zaległego wynagrodzenia, ekwiwalentu za zaległy urlop, w sytuacji, gdy z opinii wynika, że ekwiwalent za urlop wyniósł 1764,68 zł, zaś zaległe wynagrodzenie powinno wynieść 842,98 zł, przy uwzględnieniu otrzymanych przez powoda kwot 19010zł (19852 zł – 19010 zł za opinią z dnia 1 czerwca 2016 r.).

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**



Apelacja powoda w części dotyczącej rozszerzonego powództwa podlega odrzuceniu, w pozostałej zaś części, podobnie jak apelacja pozwanego, ulega oddaleniu.

Odnośnie odrzucenia części apelacji powoda, Sąd Okręgowy stwierdza, co następuje. Na wstępie zaznaczyć należy, iż sporna w judykaturze jest kwestia sposobu zgłoszenia rozszerzenia powództwa, tj. czy czynność ta powinna odbyć się w piśmie bezpośrednio doręczonemu stronie przeciwnej (art. 132 § 1 kpc), czy w piśmie skierowanym do sądu wraz z odpisem dla strony przeciwnej. W tej kwestii wypowiedział się Sąd Najwyższy w przywołanej przez Sąd Rejonowy uchwale z dnia 21 stycznia 2016 r. III CZP 95/15. Sąd Najwyższy wyraził wówczas pogląd, iż odpis pisma procesowego zawierający rozszerzenie powództwa nie podlega doręczeniu na podstawie art. 132 § 1 kpc. Podążając za tokiem rozumowania Sądu Najwyższego, który został wyrażony w przywołanej uchwale, wywnioskować należy, że doręczenie pozwanemu pisma zawierającego rozszerzenie powództwa powinno zostać poprzedzone dokonaniem przez sąd kontroli formalnej tego pisma. W tym świetle słuszne zatem wydają się być twierdzenia powoda dotyczące naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 130 § 1 kpc. Skoro bowiem pismo rozszerzające powództwo należy złożyć w sądzie wraz z odpisem dla strony przeciwnej, to również kontroli formalnej podlegałyby okoliczność, czy powód przedłożył sądowi odpis pisma dla pozwanego. W takim przypadku, koniecznym okazałoby się wezwanie powoda do uzupełnienia braku formalnego w postaci przedłożenia odpisu pisma dla strony przeciwnej. Sąd Rejonowy takiego wezwania nie dokonał. Proces prowadzony był w dalszym ciągu, a strony merytorycznie odnosiły się do powództwa w rozszerzonym kształcie. Sąd Rejonowy uznał, iż rozszerzenie powództwa było bezskuteczne, jednakże jednocześnie nie odwołał się do normy prawnej, z której wynikałaby owa bezskuteczność. Przypomnieć należy, iż o bezskuteczności pisma procesowego, które zostaje stronie zwrócone, stanowi art. 130 § 2 kpc i jest ona efektem nieuzupełnienia w terminie tygodniowym braku formalnego pisma, w myśl art. 130 § 1 kpc. Wynika stąd, iż warunkiem bezskuteczności pisma procesowego jest nieuzupełnienie w terminie braków formalnych tego pisma, co powinno nastąpić po uprzednim wezwaniu przez sąd, pod rygorem zwrotu pisma, do uzupełnienia braku formalnego. W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy ani nie wezwał strony powodowej do uzupełnienia braku formalnego pisma z 27 lipca 2016 r., ani też nie dokonał jego zwrotu. Tym samym Sąd Rejonowy nie nadał przedmiotowemu pismu powoda dalszego biegu. Konsekwencją powyższego było zaniechanie merytorycznego orzeczenia w przedmiocie rozszerzonego powództwa. Prawdliwość takiego postępowania budzi wątpliwości. W realiach niniejszej sprawy wątpliwości te przybierają jeszcze większych rozmiarów tym bardziej, że strony zajęły stanowiska odnośnie rozszerzonego powództwa, lecz nie zostało ono poddane rozstrzygnięciu Sądu.

Skoro zatem, Sąd Rejonowy nie orzekł w przedmiocie rozszerzonego powództwa, to jednocześnie Sąd Okręgowy nie mógł merytorycznie rozpoznać apelacji powoda w przywołanym zakresie. Orzeczenie w przedmiocie rozszerzonego powództwa bowiem nie istniało, a zatem w tym zakresie nie ma substratu zaskarżenia, od którego mógłby apelować powód. Dlatego też apelacja w odniesieniu do kwoty 7522 zł (różnica pomiędzy wartością przedmiotu zaskarżenia podaną przez powoda w apelacji, tj. kwotą 49.972 zł oraz kwotą, w przedmiocie której rozstrzygał Sąd Rejonowy, tj. 42.450 zł) jako niedopuszczalna, podlegała odrzuceniu na podstawie art. 373 kpc w zw. z art. 370 kpc.

W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy podziela ocenę prawną i ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy.

Istota wyrażonych przez powoda zarzutów naruszenia art. 233 § 1 kpc sprowadza się do oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego pod kątem ustalenia wysokości jego wynagrodzenia. Powód kwestionował bowiem wiarygodność dowodów przemawiających za ustaleniem, iż owo wynagrodzenie wynosiło 1.600 zł brutto miesięcznie (zeznania pozwanego, dokumentacja rozliczeniowa z ZUS) i zarazem zarzucał jako błędną odmowę wiarygodności dowodom wskazującym na ustalenie kwoty wynagrodzenia na poziomie 3.000 zł netto (zeznania świadków R., W., świadka K. w zakresie stanowiska powoda oraz kwot uzyskiwania przez tego świadka wynagrodzenia, zeznania i zapiski powoda). Sąd Okręgowy zauważa, że ustalenia Sądu Rejonowego w zakresie wysokości wynagrodzenia powoda są prawidłowe. Podkreślić należy, iż źródłem informacji, jakoby wysokość ta wynosiła 3000 zł netto, jest powód. Zeznania świadków R. i W. (k.206v-208) w tym zakresie opierają się bowiem na informacjach zasłyszanych od powoda. Świadkowie ci wprost wskazali, że dane o wysokości wynagrodzenia powoda czerpali od powoda. Pozwany i powód w cztery oczy mieli bowiem uzgadniać kwotę wynagrodzenia M. D.. Nie dziwi zatem, iż zeznania powyższych

osób są w tym zakresie spójne, a odmowa wiarygodności zeznaniom powoda w tej części pociąga za sobą podobny skutek w ocenie wartości dowodowej zeznań tych świadków. Z związku z powyższym, trafnie zauważył Sąd Rejonowy, iż ewentualne ustalenia świadków R. i W. oraz pozwanego w zakresie należnego tym osobom wynagrodzenia, nie oznaczają, że analogicznie, pozwany ustalił kwotę wynagrodzenia powoda na kwotę 3000 zł netto. Trafnie również Sąd Rejonowy wskazał, że oświadczenie (k. 17) pozwanego nie zawiera daty i niemożliwym jest wywnioskowanie, do należności z jakiego tytułu i za jaki okres się odnosi, natomiast okoliczność, iż jeden z zapisków (k. 149) potwierdza wypłacenie wyższego wynagrodzenia niż minimalne, nie potwierdza ukształtowania wynagrodzenia powoda akurat na kwotę 3000 zł netto miesięcznie. Nie można zatem przyjąć, by oceniając te dowody Sąd Rejonowy przekroczył granicę swobodnej oceny dowodów. Nie ma również podstaw do kwestionowania prawidłowości dokonanej przez Sąd I instancji oceny zeznań świadka E. K. (k.205v-206). Po pierwsze, również ten świadek od powoda czerpał wiedzę o wysokości jego wynagrodzenia. Poza tym, świadek ten określił stanowisko powoda jako mechanik-lakiernik. Ani jednak z zeznań tego świadka, ani też świadków R. i W. nie wynika, by osoby te nie zajmowały się lakierowaniem lub wulkanizacją. Z tego też względu argumentacja powoda, który twierdził, że zakres przypisanych mu czynności powinien rzutować na wysokość przyznanego wynagrodzenia, jest nieuprawniona. Bezsprzecznie, świadek K. posiadał najdłuższy z wymienionych osób staż pracy u pozwanego (tj. pracował od 2010 r., podczas gdy pozostali wymienieni od 2013 r.). Nie budzi zatem zastrzeżeń wnioskowanie Sądu Rejonowego, które opiera się na relacji pozwanego (k. 352v) o tym, że świadek K. otrzymywał najwyższe wynagrodzenie z uwagi na posiadane przez niego największe doświadczenie. Ukształtowanie zaś wynagrodzenia świadka K. na poziomie wyższym niż minimalne nie oznacza, że analogiczne ustalenia zostały dokonane względem powoda.

W podobnym tonie odnieść się należy do podniesionego zarzutu naruszenia art. 228 kpc. Apelujący sprowadzał do pojęcia faktów powszechnie znanych wysoką wycenę usług mechanika i lakiernika i na tej podstawie próbował uzasadniać, że wynagrodzenie powoda wynosiło 3000 zł netto miesięcznie. Wywody te są jednak nieuprawnione. Powód nie pokusił się o przedłożenie zarobków osób zatrudnionych na stanowisku lakiernika celem wykazania powyższej okoliczności. Wręcz przeciwnie, zaniechanie to próbował wytłumaczyć twierdzeniem o notoryjności zarobków uzyskanych przez lakierników. Sąd I instancji natomiast, oceniając zebrane w sprawie dowody, prawidłowo przyjął wysokość ukształtowanego przez strony procesu wynagrodzenia powoda w kwocie 1.600 zł brutto miesięcznie.

Zasadne Sąd Rejonowy ocenił wartość dowodową nagrania znajdującego się na płycie CD. Nagranie to zawiera niewyraźne dźwięki, przez co niemożliwym jest odcodowanie użytych wówczas słów i stanowisk nagranych osób. Dlatego też niemożliwym w oparciu o ten dowód jest przyjęcie, że pozwany przyznał się do ustalenia wynagrodzenia powoda w kwocie 3000 zł netto. Stąd też nie ma podstaw do twierdzenia powoda o tym, że Sąd I instancji naruszył art. 227 kpc poprzez uznanie, że powyższe nagranie nie ma dla rozstrzygnięcia istotnego znaczenia. Istotna jest bowiem techniczna jakość tego dowodu uniemożliwiająca zrozumienie przebiegu przedmiotowej rozmowy, nie zaś deprecjonowanie procesowego znaczenia oświadczeń nagranych osób.

Powyższe rozważania Sądu Okręgowego w zakresie rozszerzonego powództwa odnoszą również skutek do zgłoszonego żądania zasądzenia odsetek (tj. zarzutu naruszenia art. 85 § 2 kp w zw. z art. 300 kp w zw. z art. 359 kc). Skoro bowiem, powód pierwotnie nie żądał zasądzenia odsetek od podnoszonych przez niego roszczeń głównych, i Sąd Rejonowy nie orzekł w kwestii tego żądania, to również Sąd II instancji nie powinien merytorycznie rozpoznawać podniesionego zarzutu.

Sąd Okręgowy uznał, że nie zasługuje na uwzględnienie zarzut dotyczący naruszenia prawa materialnego regulującego przyznaną pełnomocnikowi powoda stawkę wynagrodzenia w podwyższonej wysokości. Rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego jest bowiem zasadne i właściwie uwzględnia kryteria stopnia zawłości sprawy, nakładu pracy pełnomocnika oraz stopnia jego przyczynienia się do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla sprawy. Zarówno liczba terminów rozprawy, w których brał udział pełnomocnik powoda (4) jak i liczba przesłuchanych świadków (8) czy ilość zgłoszonych przez pełnomocnika wniosków dowodowych i ich przydatność przy wydaniu rozstrzygnięcia nie uzasadniają przyznania pełnomocnikowi wynagrodzenia w wyższej kwocie niż stawki minimalne.

Mając na uwadze powyższe, w przywołanym zakresie apelacja powoda podlegała oddaleniu jako bezzasadna na podstawie art. 385 kpc.

Apelacja pozwanego w całości podlega oddaleniu na podstawie art. 385 kpc. Nie są bowiem trafne podniesione przez pozwanego zarzuty naruszenia art. 233 § 1 kpc. W pierwszej kolejności zaznaczyć należy, iż Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił zeznania świadków G., B., K. i ustalił rzeczywiste godziny pracy powoda (8-19). Ustalenia te wynikają z zeznań złożonych przez świadków R., W. i K. oraz zeznań powoda. Jednocześnie, świadek G. (k. 227) stwierdziła, że warsztat pozwanego jest czynny w godzinach od 8 do 18, a zdarza się, że dłużej, a świadek M. W. (2) (227v) podał, że zdarzało się, iż pracownicy pracowali dłużej niż do 16. Również świadek P. K. (k. 229) potwierdził, że w dniu powszednie warsztat powoda jest czynny od godz. 8 do 18. Nie ma zatem przyczyn do twierdzenia, że powód swą pracę świadczył wyłącznie do godziny 16, jak prezentował pozwany i zgłoszeni przez niego świadkowie. Stąd też nie ma podstaw do uznania, że Sąd I instancji przekroczył zasady swobodnej oceny dowodów. Zgodnie z poglądami orzecznictwa, możliwość ustalenia na podstawie materiału dowodowego innych wniosków, niż te, do których doszedł Sąd, samo w sobie nie oznacza przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów. Zarzut zaś pozwanego ocenić należy jako polemikę z ustaleniami Sądu Rejonowego. Podobnie, nie ma racji pozwany zarzucając Sądowi Rejonowemu błędnie nieuwzględnienie rozliczeń dokonanych przez strony procesu. Sąd ten w właściwy sposób oparł swoje rozstrzygnięcie w zakresie należnych powodowi kwot na opinii biegłej (k. 281).

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zostało oparte na treści art. 98 § 1 kpc. Stawka wynagrodzenia pełnomocnika powoda wynika z § 8 pkt 4 w zw. z § 15 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu z dnia 3 października 2016 r. (Dz.U. z 2016 r. poz. 1715) i uwzględnia wartość zaskarżenia apelacji pozwanego.